

## ABC

PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM  
Białystok, sobota 17 lutego 1928 r.  
Adres Redakcji i Administracji Lipowa 22, tel. 11-24.

## Na Wiśle poprawa!

Zator koło Annopola rozbity

Na Wiśle sytuacja przedstawia się w obecnej chwili dość pomyślnie, dziś bowiem rano na deszcz wiadomość, że groźny zator, który się uformował na przestrzeni 6 km., koło Annopola, poniżej Zawichosta, został dziś rano ostatecznie przez wojsko rozbity i lody spłynęły.

Zator koło wsi Kopyta i Kępy Karwowskiej (w pobliżu Warszawy) w dalszym ciągu trzyma się lecz już nastąpił zwrot ku lepszemu, gdyż zator, którego nie mogły rozbić pociski, poruszyła woda i posunęła dziś rano o 1 i pół km. naprzód.

Koło Dębina, jak donoszono dziś o godz. 9-ej rano, miał się uformować zator, lecz łatwo z nim uporało się wojsko i artylerja z Dębina.

Pod Pułtuskiem wody stoją jeszcze, jak również stoi Narew.

Pod Płockiem Wisła płynie kra na przestrzeni trzeciej części koryta rzeki.

Koło Torunia płynie kra połowie rzeki, a koło Grudziądza na całej Wiśle.

Poziom wody przedstawia się następująco:

Na Górnej Wiśle woda opada. Koło Krakowa poziom wody wynosi 1 m. 25 cm., N-Sącz 1 m. 32 cm., Przemysł — 1 m. 56 cm., Zawichost — 2 m. 60 cm., Warszawa — 3 m. 06 cm., Koło Torunia podniesiony poziom wody wynosi — 4 m. 54 cm.

## Postrzelony przez zazdrosnego przyjaciela Zmarł nagle po 2 godzinach zabawy

Tłusty czwarłek w Liskowie

Wczoraj o godz. 1-ej po północy we wsi Lasków Górny, ziemii Kaliskiej, podczas zabawy tłustoczwarłkowej poróżnili się dwaj dotąd serdeczni przyjaciele Stanisław Musiewicz i Stanisław Jakubiak.

W czasie sprzeczki Jakubiak, którego już dawno nurtowała zazdrość iż przyjaciel jego zyskał sobie względy pewnej kobiety, wy dobył z kieszeni rewolwer i strzelił do Musiewicza celując w głowę. Strzał zranił tylko Musiewicza w lewe ucho. Goście założyli rannemu prowi-

zoryczny opatrunek, nie przywiązując do całego wydarzenia większej wagi. Bawono się dalej w najlepsze, a nawet pit na zgodę. Musiewicz hulał wraz z innymi.

Nieoczekiwanie, w 2 godziny po wypadku Musiewiczowi zroziło się niedobrze. Po chwili stracił przytomność i zmarł.

Nagła śmierć Musiewicza, który bawił się przed chwilą jeszcze, wywarła na gościach przyciębiające wrażenie.

Sprawca zabójstwa Jakubiak korzystając z ogólnego zamie-

szania zbiegł do pobliskiego lasu, gdzie się dotąd ukrywa.

## Niepamiętne od 1856 r. Katastrofalny wylew Rodanu

Zerwanie wielkiej tamy

PARYŻ, 17. 2. (ATE). Wylew Rodanu przybiera rozmiary katastrofy, której n.e. pamiętają od roku 1856. Kiedy wody zerwały wielką tamę, mieszkańcy Vaulx zaskoczeni powodzią schronili się na dachy i aby zwrócić uwagę na swój los zaczęli strzelać z rewolwerów i karabinów na alarm. Gdy usłyszano ich, przybyła im na pomoc stra-

żniowa z Lyonu i w łodziach przewiozła ich do miasta, gdzie zostali umieszczeni w szpitalach.

Podobne wypadki zaszły w miejscowościach St. Fons i Quilins, skąd trzeba było mieszkańców wywozić. W samym Lyonie woda w kilku dzielnicach wpadła do piwnic a gdzieśgdzie dochodzi ludziom do pasa.

## Straszny wybuch w kopalni

4 górników zabitych

RZYM, 17. 2. (PAT). Pisma donoszą z Sycylii, iż w jednej z kopalń w okolicy Callani setka przedwczesny wybuch ładunku dynamitowego poranił ciężko 19 górników, których 4 poniosło śmierć na miejscu.

## Sowłety zbroją się

MOSKWA, 17. 2. (AW). W komisariacie ludowym spraw wojskowych opracowany jest obecnie projekt powiększenia siły zbrojeni armii czerwonej na stopie pokojowej. Armia czerwona ma być powiększona o 60 tysięcy wojsk piechoty i 25.000 kawalerji. Poza tem nastąpi daleko idące uzupełnienie działów technicznych armji w szczególności lotnictwa.

## Straszna katastrofa w N.-Jorku 3 domy runęły do tunelu kolei podziemnej

LONDYN, 17. 2. (ATE). Wczoraj wydarzyła się w Nowym Jorku wielka katastrofa, która pociągnęła za sobą niewielką liczbę ofiar tylko wskutek szczególniejszego zbiegu okoliczności. W tak zw. dzielnicy teatralnej N. Yorku budują kolej pod-

ziemną. Wskutek złego obliczenia, gdy już tunel był na ukończeniu, trzy budynki na szczęście nie zamieszkałe runęły w głąb tunelu, zabijając 4-cich robotników z posród 30 zajętych pracą w tunelu.

## Uczeń gimnazjalny w Krakowie 16 letni chłopiec popelniał samobójstwo

KRAKÓW, 17. 2. (AW). Wczoraj o godz. 11-ej wiecz. w jednym z mieszkań domu przy ul. Zygmunta Augusta, popelniał samobójstwo wystrzałem z rewol-

weru 16 letni uczeń gimnazjum J. Niedzielski. Śmierć na skutek strzału nastąpiła niemal na tych samych. Przyczyna samobójstwa dotąd nie została ustalona.

## Odwiłż na zatoce fińskiej 400 rybaków na krze Większość uratowano — 30 zginęło

TALLIN, 17. 2. (Rps.). 400 rybaków, którzy znajdowali się na łodzi w zatoce fińskiej w okolicach Narwy, zostało zaskoczonych przez odwiłż i pozbawionych możliwości powrotu na brzeg.

Łódź, na którym rybacy znajdowali się, został odniesiony przez prąd morski w stronę północy. Na ratunek rybakom wyruszyła ekspedycja ratownicza oraz samoloty.

Większość rybaków uratowano, niektórzy zdołali uratować

swę życie o własnych siłach, 30 osób jednak zginęło.

## Lublin przeciw „Dziejom grzechu” Protest organizacji lubelskich przeciw wystawieniu przeróbki s enicznej ozieta St. Zeromskiego

LUBLIN, 17. 2. (AW). — W związku z zapowiedzią teatru polskiego w Lublinie, wystawienia w najbliższym czasie scenicznej przeróbki „Dziejów Grzechu” zeromskiego, 30 miejscowych organizacji i stowarzyszeń ogłosiło protest wzywający dyrektora teatru do zdjęcia z afisza sztuki, będącej zdaniem autorów protestu „provokacją rzuconą społeczeństwu polskiemu” i nawołujący do bojkotowania sztuki w razie jej wystawienia. Odezwa podkreśla, iż przy wystawieniu scenicznym pewne szczegóły wielkiego dzieła zostały uwypuklone i w sposób zbyt wyraźny poddane społeczeństwu.

Zdaniem autorów odezwy, sceniczne wystawienie utworu Zeromskiego świadomie uderza w

podwalny rodziny polskiej oraz przynosi ujmę polskiej kobiecie. Wśród podpisanych organizacji znajdują się: „Sokół”, „Młodzież Wszechpolska”, Stow. Odrodzenie, Koło Przyjaciół Harcerstwa, Liga Katolicka i t. d.

## Nowe pokłady żelaza i antracytu

RYGA, 17. 2. A. T. E. Na dorocznym posiedzeniu Komitetu Geologicznego w Leningradzie stwierdzono, że na Krymie wykryto nowe pokłady rudy żelaznej, które obliczają na 370 mil. ton, a na Syberji pokłady rudy manganowej w ilości mniej więcej 580 tysięcy ton. We wschodnim Uralu znaleziono pokłady antracytu.

**NARATY**  
UBIORY OKRYCIA  
m skie **OBUWIE** damskie  
dom Towarowy Kurcan  
Długa 50 wprost Bielańskiej  
w miodowcu

## GIEŁDA

Dzisiejsze przedgieldowe zebranie odbyło się przy tendencji utrzymanej. Obroty akcjami dość liczne i ożywione. Osobliwe zainteresowanie budzą walory metalurgiczne, na czele których stoi Ostrouiec i Modrzejów. Akcje innych ugrupowań również mają chętnych nabywców po kursach zbliżonych do wczorajszych oficjalnych notowań.

W zaopatrowaniu materiału metal. sprzedawcy w oczekiwaniu większych zysków wstrzymują się od dokonywania transakcji, wskutek czego kursy niektórych akcji kształtują się słabiej.

Wymieniano: Bank Polski 153,00; Warsz. Cukier 84,50; Węgiel 101,50; Nobel 42,50; Cegielski 46,25; Lipowy 13,00; Modrzejów 48,00; Ostrouiec 86,00; Rudzki 52,50; Starachowice 64,90; Zyrardów 17,00; Zawiercie 31,75; Borkowski 19,25; 4 i pół proc. L. Z. 2 57,15; 5 proc. L. Z. miejskie 63,50; 8 proc. L. Z. miejskie 80,25.

Dolar w obrotach pozagieldowych 9,88 i pół.

Ruble złote 4,66 i jedna czwarta.

Patrz str. 5  
**Bezpłatnie 10 parcel**  
pod budowę lotnisk  
Otrzymają czytelnicy „ABC”

Poligrafia L. O. P. P.

## Jak zatwierdzono Listę nr. 13 w Warszawie

Wobec fałszywych informacji w sprawie przebiegu posiedzenia Warszawskiej Okręgowej Komisji Wyborczej, na którym została zatwierdzona lista komunistyczna nr. 13, zebraliśmy w tej sprawie bliźsze informacje.

Przedewszystkiem więc stwierdzić trzeba, że do okręgowej komisji wyborczej (w przeciwieństwie do komisji państwowej) nie wchodzi przedstawicieli stronnictw. Komisja składa się z przewodniczącego sędziego Tędyńskiego, przedstawiciela komisariatu rządu p. Świerczewskiego i czterech członków, mianowanych przez radę miejską pp. Sokołowskiego, Zawadzkiego, Blocha i Margulleisa.

W dyskusji nad listą nr. 13, jeden z członków komisji postawił wniosek o unieważnienie listy jako antypaństwowej. Wynik głosowania był taki, że dwa głosy padły za unieważnieniem listy, dwa przeciw, jeden zaś z członków uważając, że komisja okręgowa wobec opinii komisji państwowej jest niekompetentna w tej sprawie, wstrzymał się od głosowania. Rozstrzygnął przewodniczący, wypowiedziawszy się przeciw unieważnieniu listy, oświadczając, że nie widzi w przepisach prawnych dostatecznych na to podstaw.

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania listy pod względem formalnym. Przewodniczący stwierdził, że lista nr. 13 jest formalnie sporządzona bez narzuca, a podpisów kwestionować nie można, gdyż są rejentalnie stwierdzone. Wobec tego oświadczenia komisja większością głosów wypowiedziała się za zatwierdzeniem listy.

## „Bristol“ warszawski sprzedany za pół miliona dolarów

W tych dniach zfinalizowano transakcję sprzedaży jednego z największych hoteli w Warszawie „Bristol“.

Hotel „Bristol“ sprzedany został przez dotychczasowego właściciela I. I. Paderewskiego Bankowi Cukrownictwa za sumę około 500 tys. dolarów.

## I w Polsce będziemy walczyć z narkotykami

Międzynarodowe stowarzyszenie do walki z narkotykami z siedzibą w Waszyngtonie, propagujące walkę z zastraszającym wzrostem nałogów narkotyzowania się wśród ludności, a zwłaszcza wśród młodzieży zwróciło się ostatnio do prezydenta m. st. Warszawy z prośbą o zawiązanie podobnego stowarzyszenia w Warszawie i podjęcie walki z narkotykiem w Polsce.

## Rynek pracy w całym państwie w dniu 1 b. m.

Na 1 lutego r. b. liczba zarejestrowanych na terenie całego państwa zakładów pracy wynosiła 24.720, liczba zaś zatrudnionych pracowników umysłowych — 117.765, a robotników — 976.573, liczba zabezpieczonych na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych — 95.073, robotników — 864.765, liczba zarejestrowanych bezrobotnych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy — 177.375, bezrobotnych pobierających zasiłki ustawowe: pracowników umysłowych — 894, fizycznych — 41.292, korzystających z państwowej akcji pomocy doraźnej: pracowników umysłowych 7.009 i fizycznych 35.597.

## Idzie ku ociepleniu

## W Polsce od 1 do 9 st. ciepła

W dniu dzisiejszym o godz. 8-ej rano prawie w całym kraju było dość pochmurno a w niektórych miejscach padał deszcz. Temperatura przedstawia się następująco. W Warszawie dziś o godz. 8-ej rano oraz w Gdyni i Krakowie było po 7 st. ciepła, we Lwowie 3 st., w Pińsku 5, w

Zakopanem 4, w Białymstoku 6 w Brześciu 5, w Lublinie 6, w Poznaniu 8 st. i w Bydgoszczy 9 st. ciepła. Natomiast w Wilnie, Hali Gąsienicowej i Morskim Oku było po 1 st. ciepła. W dniu jutrzejszym możliwe jest dalsze ocieplenie.

## Bezpieczeństwo ruchu samochodowego na drogach znamiennie uchwały Kom. turystycznej

Oddawna już automobilści skarżą się, że ludność wsi przydrożnych utrudnia ruch samochodowy przez układanie na drogach kamieni, rozrzucanie szkła i gwoździ, rzucanie belek etc. co powoduje nieszczęśliwe wypadki.

Pragnąc temu zaradzić, niektóre urzędy wojewódzkie proponowały nawet wprowadzenie zbiorowej odpowiedzialności finansowej za tego rodzaju przekroczenia, o ile nie wykryto ich sprawców. Z drugiej strony dużo wypadków spowodowanych jest z winy szoferów wskutek nieostrożnej lub szybkiej jazdy, która powoduje przejeżdżanie dzieci, inwentarza domowego i t. p.

Sprawę tę omawiano na ostatnim posiedzeniu wojewódzkiej komisji turystycznej w Krakowie, na którym uznano za pożądane wprowadzenie lotnych posterunków policyjnych na motocyklach kursujących na szlakach o ożywionym ruchu samochodowym. Żądzano nadto odpowiedzialności cywilnej gminy za szkody wyrządzone przez wypadki samochodowe z winy osób trzecich, o ile sprawca wypadku nie został odszukany. Wysu-

## Masowe zaczadzenie

Dziś o godz. 6-ej rano w domu Nr. 13 przy ul. Wolność w Warszawie w małym mieszkanku pp. Kłosów zaczęła cała rodzina, co spostrzeżli sąsiedzi i po wyważeniu drzwi wezwali Pogotowie, które okazało po moc następującym zaczadzonym osobom: Annie Kłos, lat 30-tu, Aleksandrowi Kłos — lat 8, Wandzie Kłos — lat 12-tu i Romanowi Kłos — lat 10. Wszystkich po opatrzeniu przez Pogotowie, stosownie do życzenia ojca zaczęła rodzina, pozostawiona na miejscu. Przyczyną zaczadzenia — przedwczesne zatkanie pieca.

## Drehera Okulary Binokle

ze szkłami „TRYUMF“ dajacemi DUŻE POLE WIDZENIA, ściśle do wzroku zastosowane, już od 5 zł. Lornetki, Lorgnony, Termometry, PASY UNIWERSUM POSZCZUPAJĄCE, ODMŁADZAJĄCE, BANDAŻE RUPTUR, najnowszymi modeli, dopasowywane przez specjalistów. PONCZOCHY GUMOWE lecznicze, Bandaże przeciw rozszerzeniu żył. Prostotrzymacze, Szpryczki, Suspensoria Noże Gillette, Pneumette i Odciskochrony i t. p. i t. p. poleca „naitanief“

## Juljan DREHER,

Warszawa,  
Nowogrodzka 21. Tel. 43-71.

KONWERSACJI francuskiej udielam, akcent paryski, tel. 43-52, Warszawa, od godz. 1-ej popoł. i od 4-7. 4273.

ZDROWY I ZDOLNY do pracy, obecnie bez zajęcia i środków do życia przyjmie posadę woźnego, gajowego, sklepowego, szwajcara, lekarza, posługacza szpitalnego i t. p. Błaga czytelnińców o pracę. Olety przyjmuje Administracja ABC, Zgoda 1 pod „Praca“.

## Nieszczęśliwy wypadek na koleji straszne skutki pożłzgnięcia się

W dniu onegdajszym na szlaku Bydgoszcz — Tczew dyrektora Gdańskiej, w czasie manewrowania pociągu towarowego nr. 461, koła wagonu odcięty konduktorowi Janowi Przybyszewskiemu z Torunia, obie nogi po kolana, poszarpały mu prawą rękę i pokaleczyły twarz. Nieszczęśliwemu Przybyszewskiemu, okazało pierwszej pomocy Pogotowie lekarskie kolejowe, poczem odwieziono go do szpitala w Tczewie.

Przyczyną wypadku było to, że podczas odjazdu pociągu nieszczęśliwy Przybyszewski poślizgnął się na podłogę pod pociąg. Stan nieszczęśliwego Przybyszewskiego jest b. groźny.

## „WOREYD“

to książka niezbędna dla każdego kulturalnego człowieka.

## Przez śledzia do serca i do kryminału

Pan Izrael Gelbierz był młodzieńcem bezsprzecznie wiele obiecującym. Obiecując swym przyjaciółom, że ich zaprosi na kolację, obiecał na rzeczonej, że ją weźmie do kina i wreszcie obiecał ojcu, że się nauczy pracować.

— Jaki by to fach wybrać dla kochanego Izraelka?

— Nazywam się Gelbierz, to coś od ryby. Może by tak handel ze śledziem.

— Świetna myśl.

Na drugi dzień stary Jechuda Gelbierz wybrał się do swego przyjaciela wielkiego hurtownika śledzi z prośbą, ażeby przyjął Izraelka na praktykę.

— A co on umie?

— Nic.

— No to będzie doskonale handlował ze śledziem.

Na tem stanęło.

Już następnego dnia od wczesnego ranka Izraelek uganiał po składzie śledzi i uczył się gatunków na pamięć. Najtrudniej szło mu z odróżnieniem śledzi pocztowych od królewskich i u-

lików od śledzi zwyczajnych. Napewno, jeżeli klientka była przystojna, pakował jej śledzie królewskie, zamiesz ulików, pobierając opłatę za śledzie zwyczajne.

Stary hurtownik irytował się z początku mocno, ale w dobrej swej duszy myślał, że to przejdzie.

Jednakże, kiedy sprawa ciągnęła się przez miesiąc, a kasa wykazywała stałe „manco“ ze względu na niedopłacony towar, zaczął powołać, ale dokładnie śledzić Izraelka.

Co się okazało?

Wszystkie najpiękniejsze panny z okolicy, których łaski Izrael pragnął sobie zaskarbić przychodziły do sklepu śledzi, płaciły za śledzie zwykle, a otrzymywały śledzie najwyższego gatunku.

— A ganefi A, paskładnik! — krzyknął wzburzony hurtownik.

Izraelek powędrował do kory, a stary Jechuda musiał pokryć różnicę ceny.

Izraelek pewno się nie nauczy uczciwie pracować.

## Z Towarzystwa Cyklistów

Kolarze W. T. C. wytrwale przygotowują się do nadchodzącego sezonu sportowego. Niezależnie od uprawianej gimnastyki wszyscy niemal odbywają w sali W. T. C. na Dynasach treningi na specjalnych rolkach, zastępujących kolarzowi w zimie tor. Zarząd W. T. C. nie szczędzi kosztów na przygotowanie swoich zawodników do Olimpiady w Amsterdamie i wysłał już na rachunek T-wa pp. Szymczyka i Podgórskiego na treningi do Francji. Oprócz nich wyjechali również zagranicę pp. L. Turowski, „Iko“ i Garley.

Widać z tego, iż najstarsze w Polsce T-wo pragnie wysłać na Olimpiadę w tym roku zawodników dostatecznie przygotowanych, aby godnie

bronili barw Polski na terenie międzynarodowym.

## Turniej walk grecko-rzymskich 16 dzień zapasów w Cyrku

Bryła spotkał się wczoraj na arenie z Willingiem. W pierwszym zaraz schwyceniu Willing podstawił nogę Bryle i rzuca go na ziemię, poczem z miną triumfatora opuszcza dywan. Musiał jednak, wrócić. Zmusił go do tego sędziowie. W drugiej minucie walki Willing leży z pięknego tour de bras.

Le Favre w 6 minut pokonał, stawiającego dzielny opór, Walszawskiego, schwyciwszy go przednim pasem.

Walka Orłowa z Perelessem trwała 18 minut. Pereless doskonale uciekał Orłowowi, który ma nie gorszą od wiedeńską technikę. W końcu bocz-

## DZISIEJSZE PISMA

### PORANNE DONOSZĄ ZEJ

DELEGACJĘ RABINÓW z Małopolski wchodzącej przysłał w dniu wczorajszym Min. W. R. i O. P. p. Dobrucki. Delegacja wręczyła p. ministrowi memoriał, w sprawie wstrzymania wykonania ustaw o gminach wyznaniowych żydowskich.

10-letnie LECIE NIEPODLEGŁOŚCI LITWY obchodzono w Kownie bardzo uroczysto.

POWIEKSZENIE ARMII CZERWONEJ opracowuje komisariat spraw wojskowych. Powiększone będą kadry pokojowej armii czerwonej o 80 tys.

B. POSŁA FIDERKIEWICZA prezesa niezależnej partii chłopskiej aresztowano wczoraj w jeżu lecznicy pod Milanówkiem.

WOJEWODOWIE lubelski, wileński i białostocki, przybyli do Warszawy w sprawach związanych z wyborami.

PROJEKT USTAWY LOTNICZEJ opracowało już Min. Komunikacji. Projekt jest obecnie w międzyministerjalnym uzgodnieniu.

PROF. BIRZYŃKO który powrócił do Kowna, zamierza swe spostrzeżenia z pobytu w Polsce wygłosić w postaci szeregu artykułów.

KRÓL AMANULLAH odwiedzi Polskę w kwietniu.

NOWY KODEKS POSTĘPUNKOWANIA KARNEGO został uzgodniony na konferencji międzyministerjalnej.

WIELKI WYLEW RENU grozi powodzią Alzacji.

SĄD NAJWYŻSZY odrzucił skargę podoficerów rezerwy o unieważnienie listy nr. 13.

Spółdzielnia pszczelnicza „BARC“ w połowie marca t. b. przechodzi do nowego lokalu przy ulicy Wareckiej Nr 12, skład — telef. Nr. 526-69 Wareckiej Nr 13, Biuro — telef. Nr. 526 70 poleca ule, miodarki, węże, przybory pszczelarskie i t. p. Żądajcie cenników.

J. DUDAŁO  
WIDOK 26, TEL. 34 07  
Szyby, Lustra  
Szkło stołowe.

ELIKSIR DO UST  
KREM DO ZĘBÓW „TLEN“

stanowią według zgodnej opinii wszystkich powag ostatni wyraz w higienie jamy ustnej.

Dziś walczą: Steurs — Walszawski, decydująca odwetowa Orłowa — Pooshoff; decydująca Budrus — Schulz; Beker — Szczeciński — Grueneisen.



Znaczenie zmian Konstytucji  
w oświetleniu radjowym prof. Makowskiego

## Q właściwą rolę parlamentu w życiu państwowym

Druga z kolei pogadanka radjowa, zorganizowana przez Prezydium Rady Ministrów na temat działalności Rządu, poświęcona była omówieniu znaczenia zmian Konstytucji, dokonanych w roku 1926, dla rozwoju Państwa.

Głos otrzymał prof. Wacław Makowski, który od pewnego czasu, porzucając właściwy sobie teren prawa karnego, stał się generalnym mówcą w sprawach konstytucyjnych, oświetlanych ze stanowiska rządowego.

W pogadance swej, zresztą spokojnej i rzeczowej (dopiero na zakończenie puszczona została jaskrawa barwa polityczna), prof. Makowski między innymi stwierdził, że zmiany w Konstytucji z dnia 2 sierpnia 1926 roku przyczyniły się do wytworzenia stanu równowagi między władzami ustawodawczą a wykonawczą i przez zerwanie z „permanencją” obrad sejmowych, przywróciły Sejmowi właściwą mu rolę w życiu państwowym, osiągając zarazem stałość i trwałość rządu.

Jeżeli półtoraroczne doświadczenie miało wykazać słuszność powyższych twierdzeń, to przyznać chyba trzeba, że doświadczenie to wypadło wysoce jednostronnie. Rząd rzeczywiście zachował trwałość „permanencji” sejmowej nie było, ale czy zapanowała w życiu państwowym owa niezbędna zresztą równowaga między władzami prawodawczą a wykonawczą — o tem chyba niema potrzeby mówić.

Pod względem prawnym nowela z 2 sierpnia 1926 roku wprowadziła do Konstytucji w omawianej dziedzinie jedną zmianę istotną a mianowicie — dopuszczalność rozwiązania Sejmu (i Senatu) przez Prezydenta Rzplitej (a więc przez Rząd) przed upływem kadencji. I dawnej zresztą Prezydent Rzplitej mógł rozwiązać Sejm, ale za zgodą 3/5 członków Senatu. Przy rozumnej konstrukcji Senatu takie postanowienie mogłoby wystarczyć.

Natomiast co do odpowiedzialności Rządu przed parlamentem nowela z 2 sierpnia 1926 roku nie zmieniła, wbrew temu, co zdawał się podnosić prof. Makowski, głosząc, że jest czy był w Konstytucji przepis, który nakazywał rządowi uzyskać aprobatę Sejmu dla swego programu. Takiego przepisu ani nie było, ani nie ma. Ale na tem polega istota rządów parlamentarnych, które w zasadzie, prawnie, obowiązują u nas w dalszym ciągu.

Jedno więc stwierdzić wypada. Z jedynej istotnie nowego i ważnego postanowienia, a mianowicie z prawa rozwiązania Sejmu rząd w ciągu 1 i pół roku nie skorzystał, jakkolwiek

mógł to uczynić, mając nieraz po temu okazję. Rząd wolał utrzymywać dotychczasowy parlament nie w... permanencji, ale w sesjach nadzwyczajnych, przez ważne trwających od 2 do 5...

minut! Czy taka jest właśnie rola parlamentu w życiu państwowym i czy tak ma wyglądać równowaga władz — o tem także chyba wątpić wolno.

Z arsenału środków agitacyjnych

## Wyborcze cuda na niebie

i inne osobliwości rozrzutnej propagandy

Orgja plakatów. — Agitacja uliczna. — Gigantofony. — W kinach — Aeroplany. — Światła jedyńka na niebie

Jak twierdzą wtajemniczeni, szalejąca obecnie agitacja sanatorów jest tylko skromnym preludjum do tego, co się przygotowuje na ostatni tydzień przedwyborczy.

Więc przede wszystkim rozklejanie afiszów i rozrzucanie ulotek ma się odbywać w rozmiarach nieznanych dotąd w Polsce. Już obecnie magazynuje lista nr. 1 olbrzymie ilości druków, które dnem i nocą drukuje szereg drukarni. By się zabezpieczyć przed zdzieraniem plakatów, mają one być w ostatnim tygodniu rozklejane co dwie godziny. Specjalne automobily będą rozrzucać po miastach i wsiach ulotki i numerki jedyńki. W instrukcjach zapowiedziano, że mają one być rozrzucone tak gęsto, by robiły wrażenie śniegu.

Główny nacisk postanowiono położyć na agitację uliczną. Po miastach i wsiach jeździć będą samochody ciężarowe, których załoga ma się składać z mówców, małej orkiestry — no i dla pewności kilkunastu ludzi tak zw. ochrony (czytaj: bojówk). Samochody te będą przystawać na ulicy i po zwabieniu słuchaczy orkiestrą mają zabierać głos mówcy.

W większych miastach ustawione będą nadto w ruchliwszych punktach gigantofony, przez które bądź to przemawiać będą mówcy, bądź też puszczane się będzie audycje radjowe z agitacyjnymi przemówieniami za jedyńką.

Pomyślano również o agitacji na wszelakich widowiskach. W tej chwili kończy się przygotowywanie filmu agitacyjnego za jedyńką, który ma być przed programem wyświetlany we wszystkich kinach. Coprawda, właściciele kinematografów nie bardzo się kwapią do demonstrowania tego filmu, gdyż w wielu stronach zagrożono im, że na ekran posypią się flaszki z atramentem...

Nawiciej jednak obiecują sobie sanatorzy po środkach agitacyjnych, które mają działać na wyobraźnię szerokich mas. Do tych środków zalicza się agitacja z aeroplanów, które mają wzduż i wszcz zasypać Polskę numerkami jedyńki.

Ale ukoronowaniem całej akcji ma być rzecz w ściśle trzymana tajemnicy gdyż sanatorzy pragną przez ten trick wywołać wśród ciemnych mas ludowych wrzenie cudu. Oto na kilka dni przed wyborami w różnych stronach Polski pojawiać się będą wieczorami na niebie świetlista jedyńka. Dla zmontowania tego bardzo zresztą kosz-

townego efektu sprowadzono specjalnego mechanika z Berlina, który rozpoczął już przygotowanie odpowiednich reflektorów.

Jest to już dość w stolicach zachodnich rozpowszechniony środek reklamy świetlnej. W Polsce jednak jest zupełnie nieznanym i na tem operują sanatorzy swe rachuby na niezwykle efekt, jaki taka świetlista jedyńka na niebie może wywołać tylko, rzecz zdemaskowana zawczasu, łatwo może spalić na panewce.

Jak widać z tego pobieżnego zestawienia, niewyczerpującego zresztą bardzo obfitych środków „poufnych”, agitacja sanatorska pomysiana jest w stylu amerykańskim. W Ameryce, kraju bogatym, gdzie pieniądza jest dużo, podobno takie kosztowne eksperymenty robią doskonale wrażenie. Ale Polska to nie Ameryka. U nas, w kraju biednym, rozrzutność taka robi jaknajgorsze wrażenie. Już dzisiaj słyszy się głosy oburzenia. Ludzie pytają się: — Ile to wszystko kosztuje?

## Dlaczego Sekciarze Z Kościoła Narodowego głosują za Jedyńką? czyli dziewiątka i dwa zera

W ostatnim numerze (3-cim), wychodzącego w Dąbrowie Górniczej organu sekciarzy p. t. „Polski Kościół Narodowy” znajduje się artykuł p. t. „Dlaczego głosujemy za jedyńką?”. W wstępnym zdaniu artyku-

lu autor, podpisujący się pseudonimem Rawicz, daje odpowiedź: „Dlaczego? — bo to jest lista Marszałka Piłsudskiego”, poczem przeprowadza dość zawiły wywód arytmetyczny:

„Nie przeczę zasług przywódców różnych partyj jak np. Ignacego Daszyńskiego, Czapinskiego, Moraczewskiego, Thugutta, Malinowskiego i innych, ale nie osmielię się ani ja, ani nikt w Polsce ich zasługi, ich pracy, ich autorytetu porównać nawet z autorytetem Marszałka Piłsudskiego. Jeżeli ich przyrównamy do gwiazd, to Marszałek jest gwiazdą pierwszej wielkości, jeżeli ich nie nazwę zerem, ale przyrównam do liczby wartościowej 1, 2, 3, to Marszałka musimy przyrównać do 9. Wniosek stąd taki, że choćby, za tę dziewiątkę stały same zera, co znówuż nie jest, a za każdą firmową liczbą poszczególnych partyj liczby równowartościowe nawet liczbom naczelnej, to jednak w sumie nie mogą się równać z liczbą Marszałka: 900 zawsze będzie więcej wartości, niż nawet 444”.

Po tych zawiłych obliczeniach sekciarze każą głosować na liście nr. 1.

„WOREYD”  
to podręczne biuro adresowe  
(120.000 informacji).

To, za czem szaleje Ameryka

## Nomografja! Nomografja!

ABC wprowadza pomyslową rozrywkę w Polsce

W najbliższych dniach ogłosimy wielki konkurs

Nomografja! Nomografja!  
Oto rozrywka umysłowa, która pokonawszy do niedawna tak modne krzyżówki, wstępnym bojem zdobyła Amerykę i wyrusza na podbój starego świata. Cóż to jest ta nomografja? — zapytacie.

Nazwę swą wywodzi z słów greckich nomos (imię) i grafos (rysunek). Rzecz zaś polega na tem, że trzeba w ten sposób zestawiać litery, składające się na czyjeś nazwisko, by dały one sylwetkę danej osoby. Trzeba przytem litery te ustawiać kolejno po sobie, by odczytanie nazwiska było łatwe.

Najlepiej wyasniając istotę nomografji podane poniżej przykłady rysunkowe. Znajdą w nich czytelnicy nomografowane nazwiska Paderewskiego, Forda, Charlie Chaplina, Dempseya, Dolly Sisters. Prawda, jak to

przemysłnie skonstruowano? Cała Ameryka, jak długa i szeroka, szaleje dziś za nomografją. Starych i młodych, biednych i bogatych, wielkich i małych opętała manja nomografji. Na każdym kroku spotyka się ludzi namiętnie nomografujących, zestawiających po setki razy litery w różne kombinacje, by z nich uzyskać sylwetkę danej osoby.

A więc na naszym rysunku od lewej ręki w górnym rzędzie znajdują czytelnicy następujące nomografie: Słynna rosyjska tancerka Pawłowa; bokser Dempsey; komik kinowy Chaplin. W dolnym rzędzie: tancerki Dolly Sisters; mistrz Paderewski i wreszcie Ford (którego znomografowano jako automobil).

Niech każdy z czytelników zada sobie trud odcyfrowania rysunków według liter.

Do Polski wprowadza nomografję pierwsze nasze ABC. Przez kilka dni dawac będzie czytelnikom przykłady zagranicznych wykręśłów nomograficznych, poczem ogłosimy wielki konkurs na polską nomografję.

Przedstawimy kilka nazwisk znanych i głośnych w Polsce osobistości i wezwiemy naszych czytelników do przedstawienia ich w sposób nomograficzny. Kto nadesłanie najlepszy rysunek — otrzyma nagrodę.

A więc uważaj! Przypatrzcie się bacznie reprodukowanym przez „ABC” nomografjom zagranicznym, byście zawczasu nabrali techniki!

Nie wątpimy, że pierwsze polskie nomografie, które powstaną w wielkim konkursie „ABC” w nczem nie będą ustępować zagranicznym.



Na polskim stole — polski produkt  
**GALARET I OWOCOWE**  
w siedmiu smakach.  
Wytworzył deser na przyjęci, wyrobu firmy  
**S. Zembrzusi i S-ka**  
Warszawa, Miodowa 12.  
Sprzedają pierwszorzędné sklepy kolonialne i gastronomiczne.





50 tysięcy łokci kw. terenu  
otrzymają czytelnicy ABC

# Zupełnie bezpłatnie

W Popowie z. Warszawskiej

Wczorajsze „ABC” przyniosło swym czytelnikom radość, wiedząc o tym, że już w najbliższych dniach otrzymają 50 tysięcy łokci kwadratowych terenu zupełnie bezpłatnie pod budowę lotnisk.

Marzenie niejednego spełni się. Będzie miał własny domek z ogródkiem, gdzie wczesną wiosną jego żona i dzieci oddchną świeżym, żywicznym powietrzem, gdzie przez kilka letnich miesięcy nabiorą oczyszczonych rumieńców i siły do pracy na rok cały. Gdzie wreszcie sam, zmęczony całonocną pracą w dusznych murach Warszawy, będzie mógł na spokojnie rozprężyć spracowane ramiona i żyć zasłużoną wypoczątką.

Wszystko to chce „ABC” swoim czytelnikom „ABC” w nagrodę za pełne i wytrwałe czytanie naszego dziennika. Chcemy w ten sposób raz jeszcze przypomnieć, że wszystkich naszych czytelników uważamy za naszych przyjaciół i członków wielkiej rodziny czytelników „ABC”.

Gdzie leży ta „ziemia obiecana”? — zapytacie nas czytelnicy. Nazywa się Popowo.

Położone jest pomiędzy dwoma przesłicznymi rzekami Bugiem i Narwią. Jest wyposażone w źródło wody radioaktywnej i klimatem swym nie ustępuje Otwockowi.

Wartość leczniczą Popowa

stwierdziło grono najpoważniejszych lekarzy o czym w najbliższym czasie, drogą wywiadów, nie omieszkamy Was poinformować Czytelnicy.

W jaki sposób i kiedy rozdamy działki ziemi, będącej już w całkowitej dyspozycji „ABC” dowiecie się Czytelnicy z jednego z najbliższych numerów naszego pisma.

Narazie do jutra.

Dnia 22 i 29 b. m.

## Miedz. Zjazd Tow. Lotniczych

Obradować będzie w Warszawie

W dniach 22 i 23 b. m. obradować będzie w Warszawie 19 Zjazd Międzynarodowego Zrzeszenia Przedstawicieli Towarzystw Lotniczych.

W zjeździe, oprócz przedstawicieli Ligi Narodów, wezmą udział delegaci wszystkich europejskich towarzystw komunikacji powietrznej.

Zjazdowi przewodniczyć będzie dr. Wygard, prezes „Aeroflotu”.

Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w sali głównej sali miejskiej, podczas którego przemówienie publiczne wygłosi minister komunikacji. Program zjazdu obejmuje szereg b. ważnych spraw, m. in.: poczty lotniczej, współpracy lotnictwa z kolej-

nictwem, przewozu towarów, rozkładów lotów na liniach międzynarodowych, warunków przewozu pasażerów i towarów, poza tem wygłoszone będzie szeregi prelekcji o lotnictwie.

W czasie zjazdu odbędą się oficjalne przyjęcia, urządzone przez ministra komunikacji oraz ministra spr. zagranicznych.

## Narady polsko-niemiecko-sowieckie nad taryfami kolejowymi

W dniu 15 b. m. rozpoczęła w Warszawie obrady komisja polsko-sowiecko-niemiecka, zadaniem której jest opracowanie projektu taryfy bezpośredniej dla komunikacji między Z. S. R. R. a Niemcami tranzytem przez Polskę. Obrady toczyć się

będą przez przeciąg dwóch tygodni.

Z ramienia Ministerjum Komunikacji bierze udział w obradach p. Kazimierz Tyszyński, który jednocześnie jest przewodniczącym komisji.

## Sowiety kupiły w Polsce cynę i żelazo górnośląskie

Przed kilku dniami wysłany został z Polski do Rosji pierwszy transport cyny i żelaza górnośląskiego, składający się z czterech wagonów.

Za parę dni odtransportowa-

ne zostaną do Rosji dalsze kilkanaście wagonów cyny i żelaza, zakupionych przez sowieckie instytucje gospodarcze w Polsce.

## Starosta na zjeździe rabinów

powiatu łódzkiego

Pisma żydowskie informują, że w gmachu starostwa łódzkiego odbył się pod przewodnictwem starosty zjazd rabinów i delegatów gmin żydowskich z okręgu łódzkiego.

Na zjeździe przemawiał starosta łódzki Rzewski, który podkreślił z naciskiem, że żydzi po-

winni podczas wyborów współpracować z czynnikami, które idą z rządem.

Zjazd rabinów powziął uchwałę, wyrażając gotowość popierania rządu. W tym duchu ma być wydana odezwa do społeczeństwa żydowskiego.

## Drobni kupcy tworzą bank spółdzielczy w Warszawie

Dnia 15 lutego b. r. odbyło się Walne Zebranie Członków Centrali Drobno Kupiectwa i Przemysłu R. P. Tematem obrad był I-szy Ogólnopolski Zjazd Kupiectwa i zagadnienie pomocy kredytowej dla drobno handlu. W dyskusji nad dotychczasową polityką kredytową, niejednokrotnie stwierdzono, że drobny handel dotąd wcale nie korzystał z pożyczek, udzielanych przez Banki Państwowe. To upośledzenie ekonomicznie najbiedszych placówek handlu nie pozostało oczywiście bez wpływu na wysokość cen a szczególnie cen artykułów spożywczych.

W związku z tem Walne Zebranie Członków Centrali postanowiło wezwać ogół kupiectwa warszawskiego do zapisywania się natychmiastowego do istnieje-

jącego przy Centrali Banku Spółdzielczego Drobno Kupiectwa i Przemysłu R. P. Bank ten mieści się przy ul. Widok 16 i jest czynny codziennie od godz. 10 rano do godz. 2 popoł. Udział w Banku Spółdz. wynosi 100 zł.

## STACJE, REGULATORY GAZOWE DO ZWIĘKSZENIA DOPIŁYWU GAZU W POSZCZEGÓLNYCH DZIELNICACH MIĘDZ. STACJE, REGULATORY GAZOWE DO ZWIĘKSZENIA DOPIŁYWU GAZU W POSZCZEGÓLNYCH DZIELNICACH MIĘDZ.

W celu odpowiedniego dopływu gazu w poszczególnych dzielnicach miasta, Gazownia Miejska wprowadziła do sieci przewodów podziemnych tak zw. stacje - regulatory.

Na razie stworzone będą dwie takie stacje: na Ochocie przy zbiegu ulic Niemcewicza i Grójeckiej przy tłoczni, łączącej gazownię na Woli z gazownią przy ul. Ludnej, oraz druga — przy zbiegu ulic Żorawiej i Poznańskiej. Pierwsza stacja będzie miała na celu zasilenie gazem w dostatecznej mierze fabryki silników „Skoda” na Okęciu, która używa gazu jako paliwa do swych urządzeń mechanicznych druga zaś zasilać będzie południową dzielnicę miasta, odpowiednio wzmacniając ciśnienie, które wskutek wzrastającego zużycia gazu może być narażone na osłabienie.

Jednocześnie Dyrekcja Gazowni prowadzi studia nad przebudowaniem tłoczni do gazu na Pragę wzduż mostu kolejowego, aby obsłużyć warsztaty kolejowe na Pelcowiznie, które za przykładem fabryki silników „Skoda” gazyfikują swe urządzenia mechaniczne, uważając ją za tańsze i lepsze paliwo niż węgiel.

## Nie odjeżdżajcie na dworcach

kol. jowych

Ministerjum Komunikacji rozesłało do wszystkich stacji Kolejo-owych zawiadomienie, o celem niehamowania ruchu na P. K. P. zabrania się opuszczania odczu wyborczych w miejscach przeznaczonych dla publiczności, a więc przedawaniem w budowlach dworcowych wewnątrz i nazewnątrz.

Ministera A. Cukrowskiego

# „JECOROL”

Nr. Reg. M. Z. P. 214.

Stosowany jest do celów budowlanych i dekoracyjnych, zamiast odrażającego w smaku tranu oraz innych środków tranowych.

4308

ANTONI MARCZYNSKI 123)

# ŚWIAT W PŁONIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

— A co? — rżał Fiedor, obserwując z zadowoleniem skutki swej „poczernienia”. Alinka zakrzyła się gwałtownie, zakaszlała, wyrwała głowę z chamskich łap Walka i rozwarła szeroko przerażone oczy...

— Bożeżeśli śmierć! — zawołała głośno. Była to krótka, żarliwa modłtwa, którą pocichu wciąż w kółko powtarzała od godziny...

— Co ona gada?

Walek przetrząsnął usznię.

— O śmierci prosz, o śmieci? Fiedor Iwanowicz wpadł w stan płażkiego rozczulenia. Usiadł na skraju otomany i zaczął gładzić ramiona Alinki... Ty nie umrzesz — zapewniał wzruszonym głosem, walcząc zwycięsko z czkawką. Nie możesz umrzeć, zanim cię nie popieszczę, mój gołąbeczku, bo potem, bierz cię czort...

Szarpnęła się rozpaczliwie, widząc, że jego usta zbliżają się szybko do jej twarzy. Zdołała na czas odwrócić głowę i jego warpi utonął w fosie czupry nie włosów. Celował w zawzięcie, a w przerwach skomlał żalostnie.

— Nie broń dziękować, płaszynko... Lepiej po dobroci z Fiedorkiem...

Walek chrząknął szelmosko...

— Może już pójdę — rzekł, rozumując, że te

czułości są wstępem do gorętszych pieszczot.

Fiedor spojrział nań pół przytomnie...

— Co mówisz?

— Ze niby družba niepotrzebny.

— A, prawda... Idź mileńki. Siedz w kuchni, póki nie zawolam. Tylko warami podglądać, czy podsluchiwać, ty swołocz!... Zrozumiał?

Fornal tupał głośno i drzwi jedne po drugich zatrząskiwali z piekielnym łoskotem, aby te demonstracje dały świadectwo jego lojalnemu posłuszeństwu.

— Wreszcie sami — bełkotał pijany Moskal... — Takie słowa szepce w noc posłubną każdy żonkoś, rad, że się pozbył nareszcie matki swej slichnej żoneczki... Tu pod adresem teściowych całego świata posypały się epiteti tak jędrne, na jakie się tylko rosyjski język koszarowy zdobyć potrafił... — A ty, gołąbeczko — ciągnął, ukończywszy traktat o instytucji teściowych... — Ty jesteś dzisiaj moją żoneczką i nie pozalujesz tego... Fiedor to nie jakiś cherlak, wymoczek, co nad książkami noce trawil... Niel — wyprostował dumnie swą barczystą postać i klepiąc się z lubością po potężnych muskułach dokończył chełpliwie... — Sama zresztą osądzisz...

— Bożeżeśli śmierć! — szeptała Alinka drżącą wargami...

— A jeśli wogóle niema żadnego Boga, żadnej sprawiedliwości? Bo gdyby był... — tajemniczy głos nie ukończył jeszcze siac ziarna zwątpienia w duszę bohaterkiej dziewczyny, kiedy w sąsiednim pokoju zaterczał dzwonek. Ostry, metaliczny dźwięk poszarpał w strzępy ciszę, jaka zapanowała po ostatnich słowach Moskala, ciszę, która zwiastowała nieuchronną burzę i epilog tragedji Alinki.

— Telefon?

Alinka nie wiedziała, że z polecenia Fiedora zerwane druty zostały połączone i była skłonna uwierzyć, iż stał się cud. A kiedy olbrzym odszedł chwiejnym krokiem do drugiego pokójki wznowiła rozpaczliwe wysiłki nad przerwaniem postronka, którym jej ręce na plecach skrepowano. Głos dzwonka wlał w jej zrezygnowane serce strumień nadzieji, skrzepił słabnącą odwagę, wzmocnił siłę mięśni. Wierzyła głęboko, że ten dźwięk dzwonka rezsutego telefonu był dziełem Opatrzności, był udzieloną przez Nią chwilą zwłoki, którą należało odpowiednio wykorzystać... Więc napinała przeguby dłoni, usiłując przerwać więzy, lub naprzemian starała się uczynić ręce jaknajbardziej cienkimi, aby je przesunąć pod opłotami postronka...

Napróżno!

Więzy były zamocne na to, by je mogły przerwać słabe ścierpnięte ręce dziewczyny, były zbyt ciasno nałożone, aby nawet tak wazkie dłonie, jak Alinki, mogły się pod nimi przeslizgnąć...

— On wraca — wyszeptała i zdwoiła bezna-dziejne wysiłki...

Nie... Przywidziało się jej. Fiedor Iwanowicz rozmawiał dalej, a raczej słuchał co mówi tamten ktoś, który był narzędziem Opatrzności. Słuchał, niekiedy zaklął bardzo szpetnie i znova długa chwila ciszy, świadczyła, iż Fiedor słucha wywodów gadatliwego rozmówcy...

Alinka zamieniła się w słuch nagłe. Pochwyciła jakiś podejrzany szmer, jakby podnoszonej bardzo ostrożnie sztory. Odgłos tego szelestu nie dobiegał jednak z pokoju, gdzie znajdował się telefon, lecz z przeciwnej strony...

— Co to?...

**KINO**

**PROGRAM KIN**

na piątek, dn. 17 b. m.

**ŚRODMIESIĘCIE**

**CASINO** (Nowy Świat 50).  
„Złota Słoneczka”.  
**ULUSSEUM** (Nowy Świat 19).  
„W utrse stolicy świata” i „Młodość i przeszłości”.  
W małej sali: „Czarna sena”.  
**KURSU** (Wierzbowa 1, tel. 238-33).  
„Biała niewolnica”.  
**FILHARMONIA** (Jasna nr. 8).  
„O krok od strady” i „Pan z szablony”.  
**MEWA** (Hoza 30, przy Marconi-kowskiej).  
„Biała Niewolnica”. Występy artystów.  
**MIEJSKI** (Długa 25).  
„W Państwie Zielonego Smoka”.  
**MUZA** (Mokotowska 73, tel. 66-26).  
„Dla szczęścia dziecka”. Występy artystów.  
**PAN** (Nowy Świat 60, tel. 237-40).  
„Biała Niewolnica”.  
**ROCOCO** (Nowy Świat 63).  
„Człowiek z biczem”.  
**STYLLOWY** (Marszałkowska 112).  
„Człowiek z biczem”.  
**SPI ENIDID** (Galeria Lubemburska).  
„Dwa biesady”.  
**TOMBOLA** (Marsz. 34).  
„Księża Seltman”.  
„URANJA” (Krak. Przedm. 66).  
„Malce”.  
**WODEWIL** (Nowy Świat 63, tel. 301-90).  
„Przeznaczenie”.  
**UCIECHA** (Złota 12).  
„Ziemia Obiecana”.  
**CHŁODNA—ZELAZNA**.  
**BAJKA** (Zelazna 61).  
„Mogila Nieznanego Żołnierza”.  
**CZARY** (Chłodna 29).  
„Markita”.  
**WOLA**.  
**ITALIA** (Wolska 23).  
„Mogila Nieznanego Żołnierza”.

**POPOŁUDNIU I WIECZOREM**

W WARSZAWIE

**DOKĄD ISZ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEC?**

**RADJO**

**PROGRAM RADJOFONICZNY**

na sobotę, dn. 18 b. m.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych oraz nadprogram. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00—16.25. Odczyt p. t. „Jakie korzyści przyniesie młode nauce i sztuce w szczególności wycieczka szkoły ogólnokształcącej”. — wygl. wizytator p. Bronisław Gebert. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt p. t. „Państwo, a samorząd” (Dział „Samorząd”) — wygl. dyr. Józef Bek. 17.05—17.20. Przerwa. 17.20—17.45. „Radiokronika” — wygl. dr. M. Stępowski. 17.45—18.55. Program dla dzieci z Krakowa. 18.55—19.05. Przerwa. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy. 19.15—19.35. Rozmowa o wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00. Odczyt z cyklu „por troty literackie” p. t. „Edward Słowski” — wygl. redaktor Zdzisław Debicki. 20.00—20.30. Odczyt „o działalności Rządu organizowany przez Prezydium Rady Ministrów”. 20.30. Koncert wiesorany. Muzyka lekka. Wyko nawcy: Orkiestra dęta pod dyr. Aleksandra Sielskiego oraz Mariusz Mazurkiewicz (recyt.), Mieczysław Salecki (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.). 22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20—22.30. Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

**PROGRAM TEATROW WARSZAWSKICH**

na piątek, dn. 17 b. m.

**WIELKI** (Plac Teatralny).

Daje dziś wieczór egzotyczną operę A. Wieniawskiego „Mege”, pod batutą dyr. Emila Młynarskiego i z udziałem pp. Lipowskiej (rola tytułowa) Leskiej, Węgrzynówny i Przygodzkiej oraz pp. Dygasa i Wragi. Przedstawienie uzupełni „Rycerskość wieśniacza”, z występowaniem gościnnym p. Margot Kaftal i z udziałem pp. Jarosłówny, Rodzkiej, Gołębiowskiej i Frazia, pod batutą p. J. Sillicha.

**NARODOWY** (Plac Teatralny).

Gra codziennie sztukę Kiedrzyńskiego „Romans florencki” w pięknych dekoracjach Drabika.

**LETNI** (w Ogródzie Saskim).

Dziś i dni następnych największa atrakcja artystyczna Warszawy, ko medja „Nie ożenię się”. Eнтуzjastyczne okłaski zbierają: Ola Laszczyńska, Zahorska, Gella, Larys - Pawińska, Różycki, Kurnakowicz na czele świetnego zespołu.

**POLSKI** (ul. Obozna).

Gra będzie tylko do szwartku przyszłego tygodnia wzięcia potężne arcydzieło Szekspira „Juliusz Cezar”.

**MAŁY** (gmach Filharmonii).

Gra w dalszym ciągu przy pełnej widowni zabawna komedia Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu” z Malicką, Węglarką, Stanisławskim i Grabowskim w rolach naczelnych.

**REWJA NOWOŚCI**.

Daje rewję wieżo wystawioną „Wszystko z miłości” z udziałem Zuli Pogorzelskiej, Szczawińskiego,

**QUI PRO QUO.**

Dziś i odczienie rewja p. t. „Przez sennocę” z udziałem pp. Miry Zimickiej, B. Kalinówny, L. Orsini, B. Nobisówny, W. Terne, pp. A. Dymazy, K. Krukowskiego, L. Lawińskiego, E. Mizowicza, M. Rentgena, C. Skoniecznego i innych.

**PRASKI** (Praga Żygmuntowska).

Dziś po raz ostatni „Klub kawalerów” Baluckiego.

**CZERWONY AS** (Marszałkowska 114).

„Dlaczego wadnie z nim? Kto... Co? Z kim?” w 13 arcywesołych odsłonach.

**NOWOŚCI** (Bieleńska 5).

Wystawia w dalszym ciągu operetkę „Piękność z Nowego Yorku” z udziałem Lucyny Messal, Zuli Pogorzelskiej, Sokolowskiej i in.

**MIGNON** (Marszałkowska 81b).

Rewja humoru, groteski i tańca p. t. „Moja tona twoja tona”.

**ZNICZ** (Śniadeckich 3).

O godz. 8 wiecz. silny dramat Mereżkowskiego „Car Aleksander I”, na którym widownia jest odczennie wyprzedana.

**WESOŁA JAMA** (Hoza 29).

Dziś rewja w 3-oh częściach p. t. „Miłość w międzynarodowym nactaniu”, z gościnnym występem artystki operetki p. Haliny Zdanowskiej.

**„PERSKIE OKO”**.

Rewja „Confetti”.

**CYRK** (Ordynaska 11).

Dziś w cyрку nowy program atrakcji i turniej walk zapasniczych pod kontrolą międzynarodowego związku zapasników. Dotychczas za pisano się do turnieju 32 współzawodników.

**Z FILHARMONJI**

Dziś w piątek odbędzie się koncert symfoniczny, którym będzie dyrygował Emil Cooper. W programie symfoniczny „Święty Gaj” Rytla, koncert fortepianowy Korsakowa, fragment z piątej symfonii Mahlera, L'Assoluto de Grignon i trzy saktury Debussy'ego, w których partię wokalną odśpiewa zespół solistów szkoły śpiewu prof. Zboińskiej-Ruszkowskiej. Solista będzie znany pianista p. Artur Hermelin. Niedzielnym porankiem dyrygować będzie p. Juliusz Wertheim, udział bierze młody utalentowany pianista p. Bolesław Kon; w programie muzyka klasyczna.

**SPORT**

**Z OLIMPJADY.**

W uzupełnieniu wczorajszej notatki dodajemy, że podczas kongresu narciarskiego Polski Związek Narciarski otrzymał polecenie zorganizowania w roku 1929 w Zakopanem narciarskich mistrzostw Europy. Jest więc to dla nas niebywały sukces i daje dowód uznania przez zagranicę dla naszego sportu. Na powzięcie takiej decyzji wpłynęła tak polityka prezesa Bobkowskiego (jak też i zwycięstwo Krzepkowskiego nad Szwajcarami i Włochami w biegu narciarskim na 50 km. Wobec szej pogody zawody zostały chwilowo przerwane, jednak odłożone na dalszy termin nie będą ze względu na szalone koszty.

**KOSZYKOWKA.**

Zawody piłki koszykowej między drużyną poselstwa amerykańskiego a Warszawą zakończyły się wynikiem 26:24. Zawody zaś między drużyną AZS II a drużyną Korony zakończyły się wynikiem 36:12.

**KRONIKA TOWARZYSKA.**

Dn. 16 b. m. w kościele po Karmelickim został pobłogosławiony związek małżeński między p. Wandą Troetzerówną, córką Józefa i Wandy z Dembych, a p. Bronisławem Pruskim właścicielem majątku Prussy. Szczęść Boże młodej parze.

**TOMBOLA — BAL MASKOWY ARTYSTÓW TEATROW MIEJSKICH.**

W sobotę o godz. 12-oj w nocny w teatrze Wielkim i Salach Redutowych radycyjna Tombola Artystów Teatrow miejskich. Honoru domu pełnić będą wszystkie gwiazdy i gwiazdki sceny Warszawskiej. Zabawa zapowiada się znakomicie, losy i bilety miejscowe sprzedają ka y teatralne gmachu Teatru Wielkiego.

**„BŁĘKITNY KARNAWAŁ”**

Zarząd Chorągwi Warszawskiej Związku Hallerczyków zawiadamia P. P. sympatyków i osłonków, że w dniu 18-go lutego r. b. dorocznym swyccajem odbędzie się bal „Błękitny Karnawał” w salonce Polskiego Klubu Artystycznego „Hotel Polonia” Al. Jerozolimskie 39. Bilety nabywać można w sekretariacie Zw. Hallerczyków ul. Piękna 44 p. 22, tel. 69-29 w godz. 5 — 8 wiecz.

**ZJAZD TOWARZYSTW ŻEGLUGOWYCH.**

W dniach 18 i 19 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd towarzystw i przedsiębiorstw żeglugowych. Obrady zjazdu toczyły się będą w lokalu Stowarzyszenia Kupców polskich, Szkolna 10.

Do kawy i herbaty

**Mleka gotować nie potrzeba**

Epokowy postęp w polskim mleczarstwie

W poprzednim artykule donieśliśmy czytelnikom A.B.C. o powstaniu w Warszawie wielkich Zakładów Mleczarskich „Gordowo”, którego właściciele z p. Stanisławem Andrzejem Gordowskim na czele rozumiejąc konieczność stosowania w życiu codziennym jak największej higieny, zwrócili uwagę na artykuł pierwszej potrzeby t. j. — mleko. Dotychczas największą bolączką gospodyń była konieczność gotowania mleka. Wynikało to stąd, iż zawsze zachodziła obawa, że w mleku mogą się znaleźć różne chorobotwórcze bakterje np. tyfusu, szkarlatyny, gruźlicy i t. p.

Dziś obawa ta jest wykluczona. Warszawa posiada takie mleko jakie posiada Paryż, Londyn, New York, Kopenhaga, Stockholm, i inne stolice świata. Jest to mleko pasteryzowane. Różni się ono od sterylizowanego tem, że zachowuje naturalny smak i naturalny wygląd. Jest zaś wyższe od zwykłego ponieważ nie wymaga gotowania, gdyż jest bezwzględnie gwarantowane od jakichkolwiek chorobotwórczych bakterji. Gotować go przeto nie należy. — ewentualnie można je tylko

przygrzać. W ten sposób wszelkie składniki zdrowotne (witaminy) zostają nieuszczerplone, smak niezmienny, i tak naturalny, jak przy mleku prosto od krowy. Takie mleko wytwarzają Zakłady Mleczarskie „Gordowo”.

**PAWEŁ BITSCHAN**  
Warszawa Tel. 6-13 Kredytowa 18.  
szylidy, tablice. litery, stemple — wszelkiego rodzaju  
Litery i reklamy świetlne  
Rok Założenia 1828

**SAMOCCHODY**

koncernu WILLYS OVERLAND — TOLEDO U. S. A.

**OVERLAND**

**WHIPPET**

SZYBKIE, EKONOMICZNE, WYGODNE, ELEGANCKIE.

Cena podwozła dol. 750.

Typy cztero i sześciocyfłndrowe. Hamulce na cztery koła. Szybkość 100 km. na godzinę.

Zużycie benzyny 9 litrów na 100 km.

**P. BITSCHAN i S-ka**

Warszawa, Kredytowa 18.

Tel. 6-17 i 6-13.

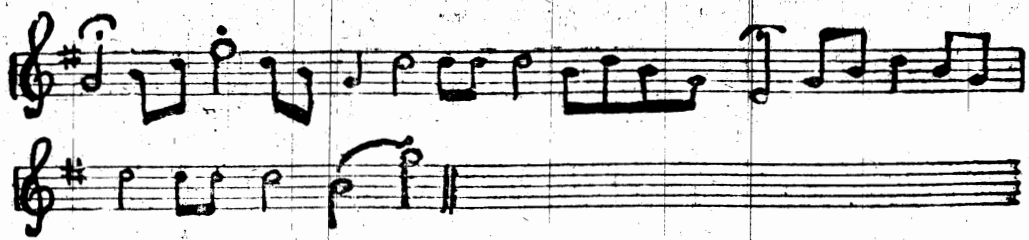
REPREZENTACJA.

Wielki wybór wozów na składzie.

Części zapasowe na miejscu.



## Obecny hejnał straży warszawskiej



po rozwinięciu muzycznym stanowić będzie przyszły HEJNAŁ STOLICY, zainicjowany przez „ABC”.

## Tragedja elektrotechnika

## Co odczuwa rażony prądem elektrycznym?

Przeżycia inżyniera amerykańskiego, który w czasie pracy został rażony silnym prądem elektrycznym

Nieraz zastanawiano się w St. Zjednoczonych nad tym, jakie też przykrości przeżywa człowiek, którego skazano na śmierć na stołku elektrycznym, w chwili wykonywania wyroku.

Tragiczny wypadek, jak i miał teraz miejsce w Springfield (stan Illinois w St. Zjednoczonych), przyczynił się do dania odpowiedzi na to właśnie pytanie.

Inżynier - elektrotechnik, jednej z tamtejszych fabryk został rażony prądem o sile 33 tysięcy volt. Zdolano go jednak przywrócić do życia na czas tak długi, że inżynier Carsteus był w stanie spisać wrażenia, jakie wywarło nań to porażenie prądem.

Okazało się, że Carsteus pracował na dachu jednej z elektrowni, przez nieuwagę postawił nogę na kablu elektrycznym i w jednej chwili uległ porażeniu prądem o bardzo wysokim napięciu.

Straszliwe to rażenie prądem sprawiło, że Carsteus odrzucony został, na kilkanaście metrów. Znalezione bez życia w kilka minut po wypadku inżynier przewiezony został do szpitala. Lekarzowi szpitalnemu udało się przywrócić Carsteusa

do życia; czuł on się dobrze i zapewniał, że nie cierpi najmniejszego nawet bólu i był pewny, że bardzo szybko całkowicie przyjdzie do siebie.

Inżynier robił, co prawda, wrażenie człowieka nieco sennego, był jednak zupełnie przytomny. Gdy mu lekarz oświadczył, że rodzina została powiadomiona o tragicznym wypadku, Carsteus oburzył się na to bardzo i oświadczył, że krok ten był zgoła zbyteczny, bo czuje się on dobrze i zaraz wstanie.

Niestety, było to tylko złudzenie, gdyż mimo bardzo wielkich starań w kierunku zachowania Carsteusa przy życiu wyzionął on ducha w kilka minut po zapewnieniu, że czuje się na siłach wstać.

Jeśli przeżycia ofiary tej strasznej tragedji dałyby się uogólnić, mogłaby na ich podstawie utrzymywać, że śmierć, zadana przy pomocy prądu elektrycznego, jest najbardziej bolesnym sposobem wykonywania przykrych w zasadzie wyroków sądowych.

Opinia, paniąca dotąd jeszcze w St. Zjednoczonych, wypowiada się jednak za tym, iż śmierć na stołku elektrycznym należy do bardzo przykrych.

Sprawdzenie tych czy innych przypuszczeń w tej dziedzinie zupełnie jest niemożliwe.

młody skrzypek polski po znacznych sukcesach artystycznych w Paryżu wyjechał do Ameryki, gdzie z niebywałym powodzeniem koncertował ostatnio w Chicago.

Najlepiej mieć pewność

## Jak Symcha zrobił dobry interes

Historia o pięknym brylantach i 20 tysiącach

Pan Lejba Kohn, znany we Lwowie jubiler, wysłał swemu przyjacielowi, Symsze Aronsonowi, jubilerowi krakowskiemu, bardzo wartościowy brylant, po sylka była odpowiednio ubezpieczona i zawierała następującą prośbę.

„Drogi Symcho! wysyłam ci bardzo cenny klejnot. Kosztuje 20 tysięcy, ani grosza mniej. Jeśli to za drogo dla ciebie, odślij mi kamień odwrotną pocztą, bo mogę go sprzedać tutaj”.

Aronson dostał posyłkę i list, kamień podobał mu się ogromnie. Uważał jednak, iż żądanie za 20 tysięcy bez żadnego zgola ustępstwa było wbrew zwyczajowi. Myśli tedy sobie tak:

Jeżeli Lejba pisze, że nie weźmie ani grosza mniej, to jednak może wziąć mniej. Nuż pozory nie omylą i Lejba nie weźmie mniej? W tak m razie ten piękny brylant przepadł dla mnie. Gdybym mu posłał zaraz 20 tysięcy, a potem okazałoby się, że sprzedałbym brylant za 19.000, byłoby mi bardzo żal 1.000 zł.

Co robić? — myślał Aronson. Długo myślał, aż wreszcie wymyślił sposób załatwienia sprawy, dobry na wszelkie możliwości. Siadł też zaraz i tak napisał do Lejby.

„Mój drogi! Brylantu kupić nie mogę, bo żądasz za wiele; mógłbym dać najwyżej 19 tysięcy. Odsyłam go jednocześnie

z tym listem. Jeśli możesz mi zrobić to ustępstwo, nie rozwiń jej paczki, lecz odmów jej przyjęcia, a wtedy obaj oszczędzimy koszty przesyłki i ubezpieczenia”.

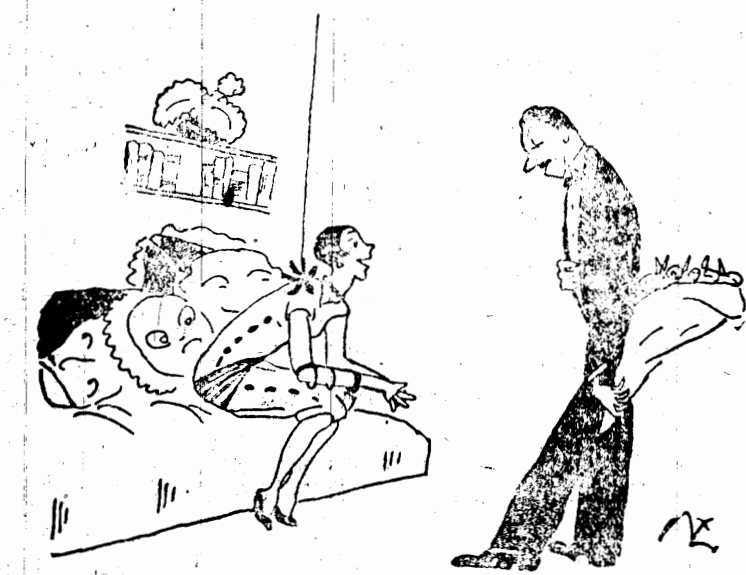
Kohn przeczytał list, nie zgodził się na ustępstwo; to też rozpiął zelowal nadeszłą późniejszą paczkę. Bardzo się zdziwił, gdy zamiast spodziewanego brylantu znalazł w szkafku kartkę tej treści. W ostatniej chwili zgodził się na 20 tysięcy. Twój Aronson.

Trudno byłoby o sprytniejszy sposób skłonienia przyjaciela, by ustąpił tysiąc złotych, a jednocześnie zapewnienia sobie nabycia brylantu.

## Spiskowcy



z Brutusem na czele naradzają się nad sposobem zgładzenia Juljusza Cezara. Sztuka ta grana z olbrzymim powodzeniem w tych dniach zejdzie z afisza Teatru Polskiego.



— Pan prosi o moją rękę znając mnie dopiero od 3 dni??  
— Oooo, znacznie więcej znam panią, gdyż pracuję już od 3-ich lat w tym samym banku gdzie ojciec pani ma swój depozyt.

CENA OGŁOSZENI: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — 1 zł., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajnie (tam 5-szpalt.) — 40 gr. drobne i słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 proc., zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośzeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66, korespondent 91-60 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa

KZELSTAWICZYSTVALELLI, L.L. Lewski. Tel. 245 655. Konto PKO 64842. Brześć n/B Piotrowska 16. Zakopane, Krupówki 51/1 p. „Espe” Konto PKO 407566. Wrocławek, Gyganka 20. Tel. 136. Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. Nr. 209308. Siatystok, Lipowa 22, tel. 11-24. Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 5. Suwałki, Kosciuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp, Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

Redaktor odpowiedzialny: sekretarz redakcji Jan Sommer.

Drukarnia „ARS” Warszawa, Sienna 25, tel. 106-25

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza

# Z Rady Miejskiej

## Skład Komisji Magistratu m. Białegostoku

We wczorajszym numerze umieściliśmy krótkie sprawozdanie z onegdajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

Dzisiaj uzupełniamy wczorajsze sprawozdanie, zamieszczając skład komisji oraz deklarację klubu Większości Polskiej.

W skład komisji, które zostały uchwalone jednogłośnie, weszli również przedstawiciele opozycji „Klubu Większości Polskiej“.

Do Komisji Regulaminowej weszli pp. Dorożyński (15), Kulikowski (10), Zduniak, Ziemiński i Goldman.

Komisji Zdrowia Publicznego p.p. dr. Siemaszko, dr. Edelsztejn, Szobfisz, Bialik, Filipowicz (10), Szymański (10), Goldman, Goldberg.

Komisji Rewizyjnej p.p. Ziemiński, Kulikowski (10), Dorożyński (15), Rutkowski (10),

Hendler, Goldberg, Szobfisz.

Komisji Finansowo-budżetowej p.p. Sawicki, Gordon, Malowski, Goldberg, Gerc, Szwiift, Tabaczyński, Hendler, Pat. Reinhardt (10), Szymański (10), Motoszko (15), Lifszyc, Waks.

Komisji Gospodarczej p.p. Kluge (15), Szwiift, Wieczorek (10), Oświecimski, Edelsztejn, Tabaczyński, Ziemiński.

Komisji Kulturalno-oświatowej p.p. Olszyński (15), Motoszko (15), Tylleman, Gotesdiner, Langer, Tabaczyński, Bialik.

Komisji Technicznej pp. Wieczorek (10), Filipowicz (10), Szlbeł, Wider, Ryszelewski, Sawicki, Berkner, Gordon, Gerc.

Komisji do Spraw Obywatelskich p.p. Szafranko, Szwiift, Ryszelewski, Olszyński, Groszer (10).

## Deklaracja Klubu Większości Polskiej

Niżej podpisani radni z listy Nr. 10 i 15, zgrupowani w klubie większości polskiej, reprezentujący w Radzie Miejskiej olbrzymią większość ludności polskiej w Białymstoku, wyrażają szczerze zadowolenie, iż obecna Rada Miejska po raz pierwszy w Białymstoku stanowi reprezentację całej ludności miasta bez jakichkolwiek różnic stanowych czy narodowościowych.

Podpisani radni jednocześnie stwierdzają:

że obecna Rada Miejska w swej większości, nie licząc się zupełnie przy wyborach władz samorządowych z poważną grupą radnych, reprezentujących większość polską w Radzie a dążących do skoordynowania lojalnej współpracy wszystkich członków społecznych na terenie samorządu, nie wykazała należytego zrozumienia zasad demokratyzmu.

Że Rada Miejska, zapoznając istotny i decydujący czynnik w mieście, jakim jest większość ludności polskiej,

dowodła dosadnie braku poczucia rzeczywistości i wykazała niedostateczny poziom rozumu politycznego;

że radni żydzi łącznie z nieznanym odłamem radnych Polaków, wytwarzając w sposób sztuczny i spekulacyjny większość przy wyborach prezydium Rady i Magistratu z całkowitem pominięciem większości reprezentantów polskich, ujawnili niesłychany brak poczucia podstawowych zasad słuszności i solidarności obywatelskiej;

że wybrane w ten sposób prezydium Rady i Magistrat zarówno pod względem ideologii jak i kwalifikacji osobistych nie dają żadnych gwarancji solidnej, rzeczowej i owocnej pracy w samorządzie miejskim;

że stanowisko obecnej większości rady w związku ze składem prezydium Rady i Magistratu wyklucza jakąkolwiek możliwość skoordynowanej rzetelnej i zgodnej współpracy całego zespołu Rady i Magistratu.

Z uwagi na powyższe niżej podpisani radni oświadczają; że w akcji swojej na terenie samorządu miejskiego, protestując przeciwko stosowanemu przez obecną większość Rady metodom, przechodzą do zdecydowanej opozycji;

że nie mając żadnego zaufania do prezydium Rady i Magistratu, wybranych wbrew głosom większości polskiej w Radzie, nie biorą na siebie za ich czynności żadnej odpowiedzialności;

że użyją wszelkich możliwych środków celem uświadomienia ludności polskiej w mieście o istotnym stanie rzeczy oraz wyzyskają wszelkie sposoby, zmierzające do naprawy wytworzonych przez obecną większość Rady, a niezmiernie szkodliwych dla miasta i interesów ludności polskiej stosunków.

Następują podpisy:

## Zlikwidowanie wielkiej bandy fałszerzy paszportów

Od szeregu tygodni władze zwróciły uwagę na znikanie poborowych którzy wyjeżdżali za granicę.

Ponieważ w żadnym urzędzie nie znaleziono śladów by tym poborowym, wydawano pozwolenia na wyjazd. Stało się jasnym, że ci poborowi wyjeżdżają za fałszywymi paszportami.

Wszczęte dochodzenie po kilku tygodniach żmudnego śledztwa, dało niezwykle wyniki.

Ujawniono mianowicie, że istnieje w Warszawie banda fałszerzy paszportów, na czele której stał niejaki Rubinsztejn, którzy posiadali swe filje we wszystkich miastach Polski.

Rubinsztejn, który był hersztem bandy na Polskę, był w kontakcie z jakimś Maksym Grunem, zamieszkałym w Berlinie. Banda ta za wielkie pieniądze ułatwiała wyjazd poborowym, oraz emigracji do Ameryki, wyposażając swych klientów w doskonale sfalszowane dokumenty.

Onegdaj policja zaarrestowała kilkunastu członków tej

## Adresy Komitetów Wyborczych POLSKIEGO BLOKU KATOLICKIEGO Nr. 25

Województwo Białostockie, Okręg Wydorczy V

**Okręgowy Komitet Wyborczy** na powiaty: Białostocki, Sokółski i Włokowyski—Białostocki—Rynek Kościuszki 2, (obok „Zjednoczenia“)

**Sekretariaty Powiatowe:**

**Białystok**—Rynek Kościuszki 2.

**Sokołka**—Grodzińska, dom p. Zdanowicza.

**Włokowysk**—Zamkowa 4.

Po wszelkie informacje w sprawach dotyczących wyborów do Sejmu i Senatu zwracać się należy wyłącznie pod wyżej podanymi adresami.

Komitet i Sekretariaty czynne są **codziennie** (nie wyłączając niedziel i świąt) od godz. 9 rano do 8 wieczorem.

## Nieudane wiece mniejszości narodowych

Dzień 16 b. m. był dniem niepowodzeń dla pracy przedwyborczej mniejszości narodowych. W dniu tym policja rozwiązała trzy wiece, zorganizowane przez

Blok żydowski przy Bloku Mniejszości Narodowych. Na wiec ten usiłowali się dostać żydzi innych, ugrupowań; ponieważ woźni nie chcieli ich wpuścić na salę, wynikła bójka, w rezultacie czego policja wiec rozwiązała.

Drugi wiec, urządzony przez Poalej Sjon, został rozwiązany przez policję, ponieważ obecni na wiecu bundowcy wszczęli awanturę w czasie przemawiania Zarubawela Jakóba, agitującego za listą Nr. 5.

Trzeci wiec odbywał się w lokalu Związku Kupców, urządzony przez Żydowski Blok Narodowy, który także został rozwiązany przez przewodniczącego wskutek awantury, wywołanej przez „bundzistów“.

Niedoszły również do skutku wiece w Włokowysku, urządzone przez „Bund“. Policja rozwiązała dwa wiece, wskutek przybycia na wiec jedynie małoletnich.

## Kradzież

W dniu wczorajszym do mieszkania Bakłaja Abrama, Częstochowska 19, w czasie nieobecności domowników zakradli się złodzieje i skradli różnej garderoby i biżuterji na sumę 1650 zł.

Dochodzenie w toku.

## Ponura zbrodnia

Tajemnicze bratobójstwo

W dniu 15 b.m. we wsi Tal-kowie gm. Szydłowieckiej wybuchł pożar w zagrodzie Januszkiewiczza, w czasie którego spłonęło doszczętnie stodoła.

W czasie dochodzenia przyczyn pożaru, ze zgliszcz wydobyto zwęglone zwłoki 20 letniego Jana Januszkiewiczza. Jak się okazało, że śledztwa Januszkiewiczz został zamordowany przez brata 22, letniego Antoniego Januszkiewiczza który podezas sprzeczki ugodził Jana siekierą w głowę—gdy ten padł załany krwią, Antoni ukrył trupa w sianie, następnie dla zatarcia śladów, stodołę podpalił. Dalsze dochodzenie w toku.

## Sprostowanie

Szanowny

Panie Redaktorze!

Wobec wzmianki w piśmie Pańskim z dnia 1 b. m. Nr. 32, proszę o podanie do wiadomości następujące sprostowania:

Oświadczam że na walnym zgromadzeniu gminy ewangelickiej w dniu 29-go stycznia r. b. żadnych sporów narodowościowych nie było i mowy być nie może jakiegokolwiek akcji wrogiej dla Państwa Polskiego w zarządzie gminy.

Z poważaniem

K. Zirkwitz,

Pastor Białostocki

Lekarz-Dentysta

**Helena Zakrzewska**

Leczenie i wstawianie zębów sztucznych.

Przyjmuje: 10—2 pp. i 4—7 w. Białystok, Rynek Kościuszki 3.

## PREMJA

### „Kurjera Białostockiego ABC“.

W związku z wyborami do Sejmu, redakcja „Kurjera Białost. ABC“ wyznacza dla szczęśliwego czytelnika wspomnianego pisma nagrodę w kwocie

100 (stu) złotych za odgadnięcie liczby posłów, przypadających na odnośne listy. Liczby te mają odpowiadać rzeczywistości. Dla otrzymania

nagrody należy wypełnić 15 kuponów i przesłać je do redakcji. Wśród równoznacznych trafnych odpowiedzi rozstrzyga losowanie.

Wyciąć i przesłać do redakcji.

1. Komitet Katolicko-Narodowy (24)	postów
2. Chrześcijańska Demokracja—Piast (25)	„
3. P. P. S. (2)	„
4. Blok Bezpartyjny (1)	„
5. Reszta	„
<b>Razem</b>	<b>444 postów</b>

Nazwisko

Imię

Zawód

Adres

KUPON № 12.

Redakcja i Administracja ul. Lipowa 22, tel. 11-24.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajna połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA“ Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10-61.